

Polityk o generalach

Rutyna i upór zamiast szerokich horyzontów

Trzeci tom wspomnień wojennych Lloyd George'a, jaki niedawno ukazał się w polskim tłumaczeniu nakładem „Roju”, czyta się z wielkim zainteresowaniem. A to nietylko dlatego, że autorem jest człowiek, którego indywidualność zaważyła w sposób przemożny na losach wielkiej wojny i że z tego tytułu pamiętniki b. premiera W. Brytanii przynoszą moc bezpośredniego, autentycznego materiału historycznego. Dziś, kiedy wciąż ważą się sprawy pokojowej wojny, pamiętniki Lloyd George'a należą do tej najbardziej interesującej historii, która może się powtórzyć. Warto się też z nią zapoznać również z tego względu, aby wraz z historią nie powtórzyły się jej błędy.

Pod tym względem pamiętniki dostarczają materiału niezmierzonego różnorodnego i ciekawego. Niektóre oświadczenia autora mają charakter zupełnie rewelacyjny. Tak np. utarło się u nas przekonanie, że istnieje czynnik, który wszystko widzi, wszystko wie, wszystko słyszy: angielska służba wywiadowcza. Pamiętniki rzucają poważny cień na ten mit. Tak np. b. premier szczegółowo opisuje, jak krótko przed końcem wojny, chcąc mieć dokładny pogląd na sytuację, zażądał od Szefa Sztabu Imperjalnego wyczerpującego raportu. Pracowano nad nim przez wiele tygodni. Szef sztabu „posta wił się na głowie”, pragnąc dostarczyć dzieła doskonałego. W rezultacie sformułował opinie, brzmiące mniej więcej tak, że państwa centralne są niezwykłe. Ze forsowanie wielkiej ofensywy na Zachodzie byłoby próżnym przelewaniem krwi. Ze należy zastosować jakiś fantastyczny manewr, szachujący Niemcy „od tyłu” — via Syberja i Rosja.

Autor pamiętników nie tłumaczy przyczyn rozbieżności między raportem a stanem faktycznym. Rozbieżność rażąca, gdyż w tym czasie Niemcy, niezależnie od trudności materialnych, znajdowały się już w pierwszej fazie rozkładu psychicznego — upadku ducha. Odnosi się jedynie wrażenie, że to przedewszystkiem niedocenywanie momentów psychicznych przez fachowe kolea armii brytyjskiej zaważyło na błędnej ocenie. Kola te uwzględniły wszystkie materialne elementy sytuacji militarnej: liczbę armat, żołnierzy, etc.; zlekceważyły natomiast sytuację „cywilną” — wyczerpanie gospodarstwa oraz wartości duchowe, których upadek czyni bezwartościowymi największe nawet materialne zasoby.

częły napływać dopiero wtedy, gdy było już po wojnie. W dodatku okazały się one gorsze od europejskich. Praktyka wojenna, w której formowały się typy europejskiej produkcji, zwyciężyła amerykańską teorię.

Przechodząc do rzeczy bardziej ogólnych, warto zwrócić uwagę na zasadnicze znaczenie, jakie Lloyd George przywiązuje do opanowania przez Niemcy „rumuńskiego spiechlerza”. Gdyby nie to — pisze on — wojna skończyłaby się znacznie prędzej.

Obserwacja godna zapamiętania dziś, kiedy Niemcy, mając niemałe trudności w rozwijaniu swej ekspansji zarówno wschodniej, jak kolonialnej, kto wie, czy nie skierują swego wzroku właśnie ku naddunajskim krajom.

Inna obserwacja z rządu generalnych dotyczy poglądu na losy wojen. We wstępie pamiętnika znajdujemy materialistyczną par excellence tezę, że o losach tych decydują nie względy idealistyczne, nie słuszność sprawy, o którą się walczy, ale techniczne elementy tej walki i ich organizacja.

Na pociechę idealistom trzeba jednak powiedzieć, że Lloyd George nietylko nie przeprowadził dowodu tej tezy, ale w swem dziele zbił ją szeregiem przykładów. Do najjaszkrawszych należy może opis momentu, kiedy to opinia angielska zaczęła się załamywać. Ciężkie straty i pacyfistyczna propaganda zrobiły swoje. Lloyd George w sposób zaiste magiczny odmienił te nastroje. Mianowicie, odwołał się do słuszności sprawy, za którą walczył Aljanci. Tym argumentem zafascynował wielkie rzesze, przedewszystkiem robotnicze. Odniósł pełne zwycięstwo w opar-

ciu właśnie o neglizowane przez siebie ideały. Ten sam moment przewija się przez liczne karty pamiętników. Tak np. dla naszego czytelnika zupełnie niewiarygodny jest fakt, że Szef Sztabu armii brytyjskiej, nie godząc się z taktyką rządu, odwołał się do opinii publicznej, ogłaszając w prasie ni mniej ni więcej tylko najcisłej poufny plan kampanji, opracowany przez naczelnego dowódcę i rządu Aljantów.

Dozwolano im się wyla dowywać. Wyrządziło to niemało szkód. Ale ogień otwartej krytyki stworzył rzecz bezcenną — most prawdziwego zaufania między rządem i społeczeństwem.

Wogóle w pamiętnikach swoich Lloyd George nie jest łaskaw dla wojskowych. Czyni wyjątek dla jednego tylko mundur — dla marszałka Focha. Dla niego jest z holdem najwyższym. Na większości pozostałych mundurów nie zostawia suchej nitki. Pamiętniki pełne są jadu zważsza pod adresem marszałka Haiga i jego otoczenia. Niechęć generacji angielskiej, a także francuskiej do utworzenia generalnego dowództwa wszystkich sił aljanckich — dowództwa którego brak był zdaniem Lloyd George'a największą klęską Aljantów, a którego utworzenie zadecydowało o ich zwycięstwie, otóż niechęć tę tłumaczy Lloyd George małostkowością — animozją generałów do indywidualności Focha.

Tak samo dyskwalifikuje on generalicję tam wszędzie, gdzie miała ona do rozwiązania wielkie problemy, wybiegające poza zakres jednego odcinka frontu. Zarzeka jej brak szerokich horyzontów, brak polotu twórczego, balast rutyny i tępego oporu. Odśadza ją zupełnie od politycznych kwalifikacji.

Czytając pamiętniki można dojść do wniosku, że gdyby nie politycy, to generalowie przegrałiby wielką wojnę. Wniosek ten, rzecz prosta, trzeba przyjąć z zastrzeżeniami: niepomahowany temperament Lloyd George'a nieraz wytrąca jego pióro z torów obiektywnej prawdy.

Ale na tych wogóle nie łatwo się utrzymać. Wielu jest np. generałów, którzy twierdzą, że wielkiej wojny wogóle nie było i że nie trwałaby ona tak długo, gdyby — nie politycy.

Sądzić wszakże wypada, że jak to często bywa, i tutaj prawda leży pośrodku: to znaczy, że nie dobrze jest gdy politycy kierują armiami, a generalowie — polityką.

M. K.

**WYNIKI PRACY
PKO
w r. 1938**

ILOŚĆ STAŁYCH KLIENTÓW	3.633.374
SUMA WKŁADÓW	zł 1.094.000.000
LOKATY	zł 1.017.600.000
OBROTY	zł 40.000.000.000

PKO — Pewność — Zaufanie

Mafia i jednostka

Walka hitlerowców z senatorem z nominacji

Pod tytułem „Mafia i jednostka” przynosi zeszyt „Frontu Zachodniego” analizę motywów, jakimi kierowały się czynniki kierownicze „Jungdeutsche Partei” w sprawie wykluczenia z szeregu partii senatora (z nominacji Prezydenta Rzeczypospolitej) Wambecka.

Oceniając obiektywnie sprawę wykluczenia sen. Wambecka z partii — pisze „Front Zachodni” — należy stwierdzić, że była ona w pierwszym rzędzie demonstracją pod adresem rządu za niezamianowanie senatorem „landesleiterra” Wiesnera. Senator Wambeck w oczach tych „lojalnych” obywateli zawińł tem, że na niego z pośród listy zgłoszonych przez J.D.P. kandydatów padł wybór Prezydenta R.P.

Naturalnie, że według mniemania Wiesnera sen. Wambeck powinien był uprzednio zapytać się, czy Wiesner też godność senatorską otrzymuje...

(Tu należy przypomnieć, że zachłanna JDP ubiegała się o 4 senatorów z nominacji dla mniejszości niemieckiej i to wszystkich z pośród swoich członków). Dalszą winą sen. Wambecka jako „narodowego

sojalisty” jest to, że przyjął godność, którą Prezydent go zaszczylił. Naturalnie, że według mniemania Wiesnera sen. Wambeck powinien był uprzednio zapytać się, czy Wiesner też godność senatorską otrzymuje...

Węgierski historyk sztuki w Warszawie

Do Warszawy przybył prof. dr. Tibor Gorevich, komisarz wystawy sztuki węgierskiej, która w kwietniu r. b. zostanie otwarta w Instytucie Propagandy Sztuki, a następnie przeniesiona będzie do Krakowa i ewentualnie do Wilna. Prof. Gorevich jest wybitnym historykiem sztuki, wykłada ten przedmiot na uniwersytecie imienia Pazmany w Budapeszcie.

Obieg i pokrycie banknotów

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Z pośród dalszych zmian wymenić należy projekt, dotyczący uporządkowania i konsolidacji niektórych kredytów, udzielonych przez Bank. W latach 1931-1938 Bank udzielał kredytów krótkoterminowych na cele, związane częściowo z akcją pomocy rolnictwu, a częściowo z finansowaniem przez Bank Gospodarstwa Krajowego i Państwowy Bank Rolny niektórych inwestycji. Rozmiary wykorzystania tych kredytów w Banku przez instytucje poddawce podlegały w poszczególnych latach dość znacznym wahaniom, zależnym od stopnia płynności rynku pieniężnego. Obecnie zamierzona jest konsolidacja zobowiązań z tytułu tych kredytów, wskutek czego proponowana jest ich zamiana na oprocentowany i amortyzacyjny dług Skarbu Państwa.

Ponieważ zamiana ta spowoduje poważne zmniejszenie portfela wekslowego (o sumę, jaka zostanie przeniesiona na rachunek długu skarbu państwa), będą również zmienione postanowienia, określające granice niektórych operacji Banku w zależności od stanu portfela wekslowego przez zastąpienie dotychczasowych norm procentowych cyframi absolutnymi.

W myśl projektu Bank będzie mógł udzielać pożyczek na zastaw papierów wartościowych do wysokości 300 miljon. zł. Ulega również zmianie dotychczasowy art. 60 o dyskontowaniu krótkoterminowych papierów wartościowych w stosunku do stanu portfela wekslowego.

Artykuł ten, na mocy którego Bank dyskontuje bilety skarbowe, zostałyby zmienione w tym kierunku, że zamiast dotychczasowej normy procentowej, określającej plafon dyskonta biletów skarbowych w stosunku procentowym do stanu portfela wekslowego, wprowadza się wieprzekalną granicę cyfrową skupu biletów skarbowych — 400 miljon. zł. Równocześnie Rada proponuje podwyższenie dotychczasowej granicy, do której Bank miał prawo nabywać na własny rachunek papiery procentowe, notowane na giełdach krajowych, ze 150 do 200 miljon. zł.

Z pośród innych zmian proponuje się, aby dyskontowane weksle, zabezpieczone rejestrowym zastawem rolniczym, oraz weksle wynikające z udzielonych przez instytucje kredytowe zaliczkowych kredytów na sprzedaż płodów rolnych, mogły być 9-miesięczne. Również 9-miesięczne mogły być weksle, pochodzące z kredytów sezonowych, zaciągniętych przez przedsiębiorstwa tych związanych z rolnictwem gałęzi przemysłu, które ustali Rada Banku.

Na mocy porozumienia z ministrem Skarbu termin przywileju emisyjnego ma być przesunięty do 31 grudnia 1954 r. Równocześnie podwyższona zostanie granica bezprocentowego kredytu dla Skarbu Państwa ze 100 do 150 miljon. zł.

Z pośród zmian, dotyczących praw akcjonariuszów, wymieniłem przede wszystkim zmiany art. 5, 17 i 18. Stosownie do obecnego brzmienia statutu prawo jednego głosu na walnym zebraniu daje każde 25 akcji, przyczem maksymalna ilość głosów jest osiągnięta przy posiadaniu 12.500 sztuk akcji.

Według omawianego projektu prawo jednego głosu dawałoby 10 akcji, zaś maksimum ilości głosów będzie osiągnięte przy posiadaniu 10.000 sztuk. Następną projektowaną zmianą w tym zakresie jest zmiana w art. 75.

Dotychczas istniała zasada, że udział w zyskach Banku rozdywidowywany jest po wypłaceniu 8 proc. dywidendy. W myśl projektowanych zmian Skarb Państwa brałby udział w zyskach po wydzieleniu 6 proc. dywid-

Władze Banku są przekonane, że dochód z akcji Banku będzie w przyszłości mógł wynosić — podobnie jak ostatnio — nie mniej niż 8 zł. od akcji 100-złotowej. Wyrazem tej intencji władz Banku jest nowopropjektowany w tym artykule przepis, na mocy którego istnieje możliwość utworzenia rezerwy na wypłatę dywidendy, oraz nowe postanowienie, dotyczące funduszu zapasowego.

Fundusz zapasowy uległby obniżeniu o straty, wynikłe na lokacie tegoż funduszu do dnia 31 grudnia 1938 r. w związku ze spadkiem kursu funta i dolara oraz konwersją niektórych papierów wartościowych. Straty te będą całkowicie umorzono przez redukcję funduszu zapasowego z 89 do 75 miljon. zł., a wobec tej zmiany dochód z lokaty funduszu, wynoszący rocznie ponad 4 miljon. zł., przeznaczony — jak to wy-

6 milionów dolarów pożyczki uzyskała Polska w Ameryce

Jak donosi „Wieczór Warsz.” według oświadczenia prezesa Prisonsa, „Export and Import Bank” w Waszyngtonie udzielił Polsce kredytu w wysokości 6 milionów dolarów, przeznaczonych na za-

nika ze sprawozdań banku — na pokrycie strat na lokacie funduszu, będzie mógł być w przyszłości zarachowany jako zysk Banku i wraz z innymi zyskami podzielony pomiędzy akcjonariuszy.

Projektuje się pozatem, aby zastępstwo prezesa Banku w razie jego nieobecności, sprawował na walnym zebraniu w Radzie Banku jeden z członków rady z wyboru, wyznaczony przez ministra Skarbu.

Pozostałe zmiany mają na celu dostosowanie przepisów statutowych do obowiązującego ustawodawstwa, usunięcie tekstu o znaczeniu historycznym (art. 4), oraz wprowadzenie poprawek o znaczeniu porządkowym.

Część zmian statutu — po uchwaleniu przez walne zebranie akcjonariuszów — będzie wymagała zatwierdzenia w drodze ustawodawczej.

Walka z bezrobociem przez tworzenie samodzielnych warsztatów pracy

W trosce o masy niewykwalifikowanych bezrobotnych, Fundusz Pracy — niezależnie od udziału szeroko zakrojonej akcji inwestycyjnej, uwzględniającej przede wszystkim gospodarczo uzasadnione objekty — prowadzi szereg akcji, zmierzających do stałego powiększania kadr robotników wykwalifikowanych.

W preliminarzu na 1939-40 r. przewidziano na ten cel 4 miliony zł. Szeroko ujęta jest również akcja pomocy w tworzeniu drobnych warsztatów pracy, a to w celu usamodzielnienia możliwie większej ilości napływających do miast pracowników określonych zawodów, którzy nie mają finansowej możliwości uruchomienia warsztatów.

Korabin maszynowy ufundowany przez pracowników „Hotelu Europejskiego”

W związku z zamieszczonym przez nas w dn. 4 b. m. sprawozdaniem p. t. „35-lecie pracy zasłużonego działacza na polu hotelarstwa”, proszeni jesteśmy o wyjaśnienie: że korabin maszynowy ofiarowany jednej z warszawskich formacji wojsko-

wych ufundowany został zamiast prezentu z okazji jubileuszu p. dyr. Kosinięskiego przez pracowników „Hotelu Europejskiego”, niezależnie od stałe wpłacanych przez Zarząd i pracowników „Hotelu Europejskiego” składek na F.O.N.

Póki świat będzie uzbrojonym obozem

Halif x o budowie rzetelnego pokoju

LONDYN, 3.2. Minister spraw zagranicznych lord Halifax wygłosił dziś wieczorem na zgromadzeniu partji konserwatywnej w Hull obszernie przemówienie, w którym zajął się zarówno analizą sytuacji gospodarczej W. Brytanji, jak i polityką zagraniczną.

W części przemówienia, dotyczącej brytyjskiej polityki zagranicznej, lord Halifax występując w obronie wysiłków premiera Chamberlaina na rzecz pokoju, oświadczył:

— Nawet, gdyby wszystkie nasze wysiłki nie powiodły się i W. Brytanja byłaby zmuszona stanąć w obliczu wojny, nie miałbym żadnych wątpliwości co do tego, że posiadaliśmy stuprocentową służność, podejmując nasze wysiłki, zmierzające do wskazania Europy lepszej drogi. Albowiem w wypadku tym cały naród brytyjski, niezależnie od partji politycznych i wszelkich innych różnic, byłby złączony, jak jeden mąż.

Wielki świat będzie uzbrojonym obozem — na pokrycie strat na lokacie funduszu, będzie mógł być w przyszłości zarachowany jako zysk Banku i wraz z innymi zyskami podzielony pomiędzy akcjonariuszy.

Projektuje się pozatem, aby zastępstwo prezesa Banku w razie jego nieobecności, sprawował na walnym zebraniu w Radzie Banku jeden z członków rady z wyboru, wyznaczony przez ministra Skarbu.

Pozostałe zmiany mają na celu dostosowanie przepisów statutowych do obowiązującego ustawodawstwa, usunięcie tekstu o znaczeniu historycznym (art. 4), oraz wprowadzenie poprawek o znaczeniu porządkowym.

Część zmian statutu — po uchwaleniu przez walne zebranie akcjonariuszów — będzie wymagała zatwierdzenia w drodze ustawodawczej.

Nawiązując następnie do wizyty w Rzymie, lord Halifax powitał z zadowoleniem poprawę w stosunkach brytyjsko-włoskich, stwierdził jednak, że stosunki między Włochami i Francją stały się bardziej trudne. Dopóki stosunki te trwają w swej obecnej fazie, to muszą one żywo obchodzić W. Brytanję, związaną z Francją zbieżnością celów i interesów. Dlatego też, dopóki ten stan rzeczy będzie trwał, trudno będzie zmniejszyć naprężenie w rejonie, w którym interesy brytyjskie są bezpośrednio i bardzo żywcie.

Nawiązując do przemówienia kanc-

Znaczny wzrost wkładów oszczędnościowych w P.K.O. w styczniu b. r.

Pierwszy miesiąc b. r. przyniósł w PKO znaczny przyrost wkładów oszczędnościowych, wynoszący przeszło 18,1 miljon. zł. Stan wkładów oszczędnościowych osiągnął w końcu stycznia 806,8 miljon. zł.

Równolegle wzrost wykazała liczba oszczędzających. Liczba książeczek oszczędnościowych zwiększyła się w styczniu o 62.288 i osiągnęła ogółem — 3.444.309 książeczek.

Bilans Banku Polskiego za miesiąc styczeń b. r.

W styczniu zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 1,1 miljon. zł. do 446,3 miljon. zł.; stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 0,3 miljon. zł. do 18,3 miljon. złotych.

Portfel wekslowy zmniejszył się o 85,2 miljon. zł. do 745,6 miljon. zł.; portfel zdyskontowanych biletów skarbowych obniżył się o 17,2 miljon. zł. do 64,7 miljon. zł.; stan pożyczek zabezpieczonych zastawami spadł o 14,0 miljon. zł. do 98,1 miljon.

W rezultacie ogólna suma wykorzystanych kredytów zmniejszyła się o 116,3 miljon. zł. do 908,4 miljon. zł.

Zapas polskich monet srebnych i bilonu wzrósł o 16,9 miljon. zł. do 44,9 miljon. zł.

Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 58,0 miljon. zł. do 1.348,2 miljon. zł.

Pokrycie złotem wynosi na 31 stycznia 30,23 proc.

Poważny wzrost wpływów ze składek w Ubezpieczalniach Społecznych

Ostatnie dane o sytuacji finansowej ubezpieczeń społecznych w Polsce są specjalnie interesujące, gdyż dają pojęcie o poziomie, jak widać na bycie rozwijaną aktualną sprawą wysokości składek.

Dochody ze składek, wpływających do ubezpieczalni społecznych (liczby podane nie obejmują ubezpieczeń na wypadek bezrobocia, ubezpieczeń na Górnym Śląsku, 1936 nicych itp.) przyniosły w r. 1936 około 300 milionów zł. Mimo przedłużonego okresu obniżki składek w roku następnym, dochód ze skła-

dek wzrósł do 334 miljon. zł., a więc przeszedł o 10 proc.

Dla 1938 r. ogłoszone zostały tylko liczby, obejmujące pierwsze półrocze. Dochód ze składek w tym okresie wyniósł 180 miljon. zł. wobec 147 miljon. zł. w odpowiednim okresie 1937 r. Jest to wzrost prawie o 18 proc. Z liczb tych wynika, iż w związku z ożywieniem gospodarczym sytuacja ubezpieczeń ostatnio poprawiła się, w związku z czym powrót do dawnych, wyższych norm składek nie jest koniecznością.

Zwiększa się polska prywatna flota handlowa

Nowopowstałe prywatne towarzystwo okrętowe w Gdyni zakupiło ostatnio w Anglii statek „Pegazus” (2.400 t.d.w.), pływający dotąd pod banderą grecką.

Nowy nabytek polskiej floty handlowej będzie pływaj jako tramp, przyczem po raz pierwszy przybędzie do Gdyni za trzy tygodnie z ładunkiem złomu.

Giełda pieniężna

PAPIERY PROCENTOWE

Na wczorajszym zebraniu giełdy pieniężnej w Warszawie tendencja dla papierów procentowych była mocniejsza, przy naogół niedużych obrotach, wobec małego zaofiarowania. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. 85.50, serja 91.50, II em. 86.50, 4 pr.

dolar. 42.50, 4 i pół proc. wewnętrzna 65.50, 5 proc. konwers. 71, 4 pr. konsolidacyjna 66.50, 5 proc. Warszawa wy z r. 1933 — 72.75 — 72 — 73, odcinki po 1.000 zł. 73.25 — 73.50, 5 proc. Warszawy z r. 1936 — 72.50, 4 i pół proc. ziemskie 64 — 64.50, 4 i pół proc. ziemskie poznańskie, serja L 64.50, 5 proc. kolejowa 63.25, 5 proc. Piotrkowa z r. 1933 — 61.75, 5 proc. Lublina z r. 1933 — 61.75, 8 proc. Przem. Polskiego funtowe 80.

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była mocniejsza, zwłaszcza dla akcji metalurgicznych. Notowano: Bank Polski 133, Bank Handlowy 57, Cukier 34.75, Węgiel 34.75 — 35, Ląpopy 92.50, Modrzejów 19.75 — 20, Ostrowiec 69 — 69.50, Starachowice 54.

Utrata koncesji tytoniowej za nielegalny handel kamyczkami i zapalniczkami

Władze skarbowe rozesłały ostatnio okólnik, w którym uprzedza się handlujących wyrobami tytoniowymi, że w razie stwierdzenia faktu handlu kamyczkami lub zapalniczkami w sklepie, kiosku itp. — grozi utrata koncesji tytoniowej.

Władze skarbowe rozesłały ostatnio okólnik, w którym uprzedza się handlujących wyrobami tytoniowymi, że w razie stwierdzenia faktu handlu kamyczkami lub zapalniczkami w sklepie, kiosku itp. — grozi utrata koncesji tytoniowej.

„Przegląd Gospodarczy”

Wyszedł z druku zeszyt 3 „Przeglądu Gospodarczego” z dnia 1 b. m. zawierający następującą treść: „Przegląd sytuacji” — E.R.; „Nowelizacja prawa kartelowego” — T. Sławiński; „Jubileusz Inż. Piotra Drzewieckiego”; „Z gospodarstwa położenia Francji” — Dr. Roman Battaglia.

Pozatem zeszyt zawiera: Notatki, Rynek pieniężny, Rynki towarowe oraz Kronikę.

Wyszedł z druku zeszyt 3 „Przeglądu Gospodarczego” z dnia 1 b. m. zawierający następującą treść: „Przegląd sytuacji” — E.R.; „Nowelizacja prawa kartelowego” — T. Sławiński; „Jubileusz Inż. Piotra Drzewieckiego”; „Z gospodarstwa położenia Francji” — Dr. Roman Battaglia.

Pozatem zeszyt zawiera: Notatki, Rynek pieniężny, Rynki towarowe oraz Kronikę.

Na F. O. N.

Minister Przemysłu i Handlu Roman przyjął delegację dyrekcji i pracowników T-wa Kopalni i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich z prezesem zarządu i delegatem Rady Nadzorczej T-wa p. inż. M. Malplatem, która wręczyła sumę zł. 48.000, przeznaczoną na F. O. N.

Minister Przemysłu i Handlu Roman przyjął delegację dyrekcji i pracowników T-wa Kopalni i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich z prezesem zarządu i delegatem Rady Nadzorczej T-wa p. inż. M. Malplatem, która wręczyła sumę zł. 48.000, przeznaczoną na F. O. N.

Zapisujcie się do LOPP

Przy zielonym stoliku

Ostateczne wyniki turniejowe

Kto zdobył puchar „Kurjera Polskiego” i jaka jest dalsza klasyfikacja uczestników turnieju — oto pytania, jakie nieustannie napływają do nas w związku z zakończeniem rozgrywek konkursowych.

Dzisiaj dopiero możemy zaspokoić ciekawość zainteresowanych. Komitet turnieju odbył w ubiegły piątek ostateczne posiedzenie i raz jeszcze rozpatrzył umotywowane protesty par konkursowych co do kolejności w klasyfikacji uczestników.

Po dokładnym zapoznaniu się z treścią motywów i wyczerpującym dyskusyjowaniu gier wątpliwych z najlepszymi znawcami bridge'a, komitet ustalił ostateczną listę zawodników, która przedstawia się jak następuje:

Pierwsze miejsce w turnieju i puchar przechodzi „Kurjera Polskiego” zdobyła para

P. WACŁAW SZULC i P. JAN GUTOWSKI

Jak wiadomo, puchar przechodzi na własność pary, która dwukrotnie zdobyła pierwsze miejsce. Jeśli zatem w następnym naszym turnieju, który odbędzie się na jesień roku bieżącego wyżej wymieniona para również zdobędzie palmę pierwszeństwa — puchar pozostanie przy niej na stałe.

Miejsce drugie zajęła para

P. TADEUSZ WIERZBOWSKI i P. JAN FELS.

Z kolei na trzecim miejscu znalazła się para

P. HENRYK WOŁSKI i P. WIKTOR LENTZ.

Musimy zaznaczyć, że poziom gry trzech wyżej wymienionych par, które zajęły czołowe miejsca w turnieju, był bardzo wysoki, a wyniki ich są niemal identyczne — w punktacji bowiem różnice wynoszą zaledwie po pół punkta. Należy im się zatem serdeczne powinszowanie z okazji sukcesu, jaki w niewątpliwie bardzo trudnej konkurencji osiągnęli.

Dalsza klasyfikacja uczestników turnieju przedstawia się kolejno jak następuje:

Miejsce czwarte: p. Z. Roźmił i p. M. Borenstein.

Piąte: p. P. Wiczorski i p. A. Goldstein.

Szóstą: p. Stanisław i Eugenjusz Dluscy.

Siódmą: p. M. Wołach i p. W. Cukier.

Ósmą: p. I. Wokulski i p. M. Osólski.

Jako para mieszana najlepsze miejsce w turnieju zajęli p. Marja Radwańska i p. Marjan Kurman.

Rozdanie nagród odbędzie się w Warszawskim Klubie Zjednoczonym dzisiaj, w niedzielę, o godz. 7.30 wieczorem.

Pierwszą nagrodą, jak wiadomo, jest srebrny puchar, ufundowany przez „Kurjera Polskiego” i jako dodatek srebrne papierosnice. Druga nagroda ofiarowana jest przez Warsz. Klub Zjednoczony, a mianowicie kosz kryształowy, oraz ręcznik kuty talerz z brązu. Trzecia nagroda, ufundowana

przez komitet pań Polskiego Czerwonego Krzyża — to kryształowe koszyczki.

Dalsze nagrody stanowią przedmioty, udzielone łaskawie przez szereg znanych firm warszawskich, które, zważywszy na piękny cel, na który organizowany był turniej, nie szczęśliwymi ofiar, a przez to wydanie przyczynili się do powiększenia funduszu Polskiego Czerwonego Krzyża.

Oto ich lista:

Fabryka porcelany i wyrobów ceramicznych „Cielin” S.A. (ul. Kredytowa 9) — ofiarowała trzy piękne serwisy do białej i czarnej kawy.

Firma Ostrowski A.I. — skład materiałów piśmiennych i gener. przedstawicielstwo piór wiecznych Parker Duofold, (ul. Marszałkowska 120) — ofiarowała 2 komplety piór wiecznych i ołówków. Skład przyborów sportowych „Olimpiada” (Warecka 9) — parę łyżew kanadyjskich najwyższego gatunku, S. A. Fryderyk Puls (Wierzbowa 11) — kasety, zawierającą komplet przyborów perfumeryjnych, S. A. Franciszek Fuchs i S-wie (Młodowa 18) — pudełko czekoladek, Księgarnia p. f. M. Arct (Nowy Świat 35) 2 dzieła bridge'owe E. Culbertsona w pięknym wydaniu, Żegluga Rzeczna „Vistula” ofiarowała 2 kupony na przejazd w dowolnym terminie luksusowym statkiem I klasy do Gdyni i z powrotem.

Niezależnie od powyższych nagród, Wydawnictwo nasze zadeklarowało bez płatną prenumeratę roczną Kurjera Polskiego dla 3 pierwszych par konkursowych, zaś Zarząd Warszawskiego Klubu Zjednoczonego ofiarował 2 nagrody wyliczone dla członków klubu, którzy zajmą najlepsze miejsca w turnieju, a mianowicie 2 wycieczki na tegoroczne Zawody F.I.S. w Zakopanem, 1-a kosztem zł. 200, 2-a — zł. 150.

Na zakończenie podajemy sposób rozgrywek podanych przez nas w zesłanej niedzielnej rozkładów finałowych:

ROZKŁAD IV.

- 7.5.
- A.K.6.5.2.
- K.D.7.4.
- 8.4.

ROZKŁAD V.

- 10.8.6.2.
- 8.8.7.3.2.
- K.10.5.2.

ROZKŁAD VI.

- 10.9.10.9.
- D.7.
- K.D.7.6.2.
- A.S.4.
- D.6.5.4.
- 6.

ROZKŁAD VII.

- 8.5.4.3.
- K.W.5.3.
- A.K.10.
- A.4.

S. rozgrywa 3 bez atu. Pierwsze wyjście winno być w 6 pik. Rozgrywający powinien waletką pik, którego kładzie E — puścić (!), bowiem zabicie tej lewy damą przez S. musi spowodować wpadkę.

S. nie może wygrać 3 bez atu, nie wyrabiając sobie trefli; jeśliby zatem waletką pik od razu zabił i wyszedł w trefi — to do ręki królem dojdzie E.

i podegra piką, W — zabije 10 pik, odegra asa, odde lewą pikową rozgrywającemu na króla. S. musi znów zagrać treflą i teraz do ręki dojdzie W. (asem) i ścignie wyrobną lewą pikową „obkładając” S. bez jednej.

Natomiast jeśli S. waletką pik „puści” wygranie 3 bez atu jest nieuniknione.

W rozkładzie tym konkursowa para S.N. ma położę bez jednej sędziowską parę W.E., która gra 4 pik.

Prawidłowe pierwsze wyjście jest w białą pikową — E. utrzymuje się w ręce królem pik i zagrywa 6 trefli; teraz powstają 2 warianty, zależnie od puszczenia lub zabicia tej 6: 1) prawidłowiej jest puścić i wówczas W. kładzie damę tr. a N. utrzymuje się w ręce królem i podgrywa kłery; przy lewej utrzymuje się S. królem kier i jeśli w tym momencie nie zagra asa, a potem króla karo — to rozgrywający zdoła wyrobić trefle, (mając dostateczną ilość dojsz do stołu atutami) i wygra zapowiedziane 4 pik. 2) Jeśli położą asa trefli i zagra drugi raz w pik, to rozgrywający utrzymuje się na stole 10 pik i zagrywa damę treflową, którą N. może zabić królem treflowym, co spowoduje rozgrywkę do punktu pierwsze go, natomiast jeśli N. — damę trefli przepuści, to rozgrywający w każdym wypadku grę przegra. Słowem dobry wist zawsze obkłada rozgrywającego. Podane wyżej 2 rozkłady były najciekawsze ze wszystkich gier finałowych.

W ostatniej chwili dowiadujemy się o sensacyjnej wiadomości, która niewątpliwie zainteresuje bridge'istów, a w szczególności miłośników wszelkich turniejów. Oto zawiązał się komitet, który podjął się urządzić bridge'owe mistrzostwo Polskie.

Jak słydać impreza ta zakrojona będzie na olbrzymią skalę i udział w niej wezmą bridge'ści doświadczone całej Polski. Mistrzostwa zorganizowane będą tym samym systemem, którym E. Culbertson urządził swe słynne światowe olimpiady bridge'owe.

Blizsze szczegóły podamy za tydzień.

Karo.

Zwycięzcy FIS



DOTYCHCZASOWI ZWYCIĘZCY W ZAWODACH FIS

Na doroczne nartarskie mistrzostwa świata, organizowane w r. b. w Zakopanem składają się konkurencje w biegu na 50 km., biegu zjazdowym, skoku narciarskim i slalomie. Bieg zjazdowy, wprowadzony do programu mistrzostw nartarskich w Zakopanem w r. 1929 przez Polski Związek Narciarski stał się konkurencją popularną, wymagającą nie tylko wprawy ale śmiałości i przytomności umysłu.

Na 21 związków nartarskich wchodzących w skład Międzynarodowej Federacji Narciarskiej (FIS) — 18 państw nadaliśmy zgłoszenia, obejmujące 300 uczestników. Najliczniejszą drużynę zapowiedziały Niemcy (36 osób), następnie Francja, Norwegia, Włochy (po 25 osób), Polska wystawiła pełną dopuszczalną liczbę, t. j. 40 zawodników.

Rysunek nasz przedstawia tabelę dotychczasowych zwycięzców w zawodach F. I. S. Przekonyamy się niebawem jakie zmiany w tabeli wprowadzą tegoroczne zawody.

Skarb oświaty dla wszystkich Uchwały 92 organizacji społecznych

Odbyta z udziałem przedstawicieli 92 organizacji społecznych konferencja oświatowa w Warszawie uchwałała jednogłośnie wnioski, zgłoszone przez referentów prof. Kalinowskiego, Ciekota i Bieleckiego.

W uchwałach tych powiedziano m. in.:

„Skarby kultury narodowej, w szczególności nauki, powinny być jednakowo dostępne dla wszystkich obywateli państwa, a o poziomie wykształcenia, osiąganego przez poszczególne jednostki poza minimum obowiązuje wszystkim, decydująca winno nie pochodzenie lub stan majątkowy, lecz kwalifikacje duchowe tych jednostek.

Nauka w szkołach samorządowych i państwowych na wszystkich poziomach winna być bezpłatna. Poza obowiązuje dla wszystkich szkół powszechnych, szkoły te, powiązane ze sobą zasadą jednolitości, winny być dostępne dla jednostek odpowiedzialnych. Źródłem środków na utrzymanie wszystkich szkół winien być odpowiednio zbudowany system podatkowy, który najbardziej obciążałby nie tych, którzy mają największą część bogactwa.

Podstawą całokształtu szkolnictwa winna być obowiązująca dla wszystkich dzieci 7-klasowa (co najmniej) szkoła powszechna o charakterze ogólnokształcącym. Szkoła ta, nie i zawodowe, łącznie z kursami dokształcającymi, winno stanowić wyższy szczebel nauki dla tych, kto-

rzy ukończyli szkołę powszechną. Powstaniu sieci 7-klas. szkolnictwa powszechnego towarzyszyć musi utworzenie odpowiedniej sieci przedszkolnej.

W dalszych punktach uchwała mówi o konieczności podniesienia stanowiska materialnego i społecznego nauczycieli, o poparciu rodzicielskiej twórczości naukowej a wreszcie o zwiększeniu zarówno w budżecie państwowym jak w budżetach samorządów funduszy na oświatę.

W myśl postulatów narady budżet min. W. R. i O. P. w roku bieżącym i paru najbliższych latach miałby być podwyższony o 100.000.000 złotych w stosunku do projektowanego.

Najwyższej jakości Matryce i Farby do powielania, Kalki, Taśmy, Aktymenty, Tusze i Kleje. Sp. z o. o. Warszawa, ul. Ludna 6/8, tel. 9-53-58.

B. Kellermann (60)

Błękitna wstęga

Przekład zaadaptowany Bolesława Jacka Frühlinga

Violet była wściekła. Usiadła na ławce przy maszynie, minę miała ponurą. Kiedy postanowiła sobie nie czekać dłużej, na schodach pojawił się Warren. Szedł wolno, nawet w tej chwili nie było mu śpieszno. Wreszcie stanął obok Violet z rozpromienioną twarzą studenta, który zdał doskonale egzamin.

— Halo! — zawołał.

— Halo! — I Violet zerwała się z ławki. — Szkoła, że nie kazaleś mi czekać dłużej!

Rumieńce wystąpiły jej na twarzy, wyglądała ślicznie. Nigdy nie była taka piękna, jak w tej chwili — myślał sobie Warren.

— Cudownie wyglądasz!

— Dlaczego kazaleś mi czekać prawie godzinę?

Warren tłumaczył się. Oczywiście powinien był prosić o odłożenie spotkania na godzinę. Właśnie w południe miał ważną sprawę zawodowej natury. Rano wysłuchał opinii starego Schwaba na temat sytuacji w Europie, potem miał wywiad z panią Imgarten, potem rozmówkę z Kitty Sullivan o jej ulubionym sporcie i ulubionych pisarzach.

Wszystko to teraz było w depe-szy kablowej.

— Ach! — rzekła Violet pogardliwie. — Nie chciałoby mi się z nią rozmawiać!

Warren wtrącił, że to należy do jego zawodu.

— Nie rozumiemy się, mój drogi. Nie masz czasu być człowiekiem. Egoista z ciebie i karjery wicz.

— Przecież wiesz, że muszę pracować.

— Tak, wiem! — odpowiedziała Violet, ciągle jeszcze zirytowana.

— Ale dlaczego nie zrobisz wywiadu ze mną? — zapytała wyzywająco.

— Z tobą?

— Emidrl-nzanud s; fwy wyp yp — Tak, ze mną. Dlaczego nie? Słuchaj, dam ci interesujący wywiad, możesz zaraz wystać depe-szę. Dlaczego nie? — I zaczęła.

— Pani zna Warrena Prince'a z Universe Press? Znam, znam doskonale! Jakiego pani jest o nim zdania? Miły, uroczy młodzieniec!

Warren śmiał się. Violet grała cudownie rolę młodej, wyniosłej damy, która udziela łaskawie wy-

wiadu. Zdawało się przez chwilę, że wrócił jej dobry humor. Ale coś się jej nie spodobało w minie Warrena, który patrzył na nią głupawo, i znowu ogarnęła ją złość. Warren musiał wysłuchać, że jest pyszałkiem, który sobie wyobraża, że jest czemś wyższym, lepszym niż inni. Heł to raz opowiadał jej o wielkich planach napisania wspaniałej powieści. I cóż, czy napisał już choćby stronę? Mówi lekceważąco o ludziach, którzy zdobyli sobie w świecie imię, a czym jest on sam? Niczem, zupełnym zerem. Warren musiał wysłuchać całej masy niemitych słów, godzących w jego ambicję.

— Ależ, Violet — przerwał wreszcie — cóż ci takiego zrobiłem? Dlaczego jesteś taka zła?

— Dlaczego? Patrzcie, jeszcze pyta, dlaczego?

— No dobrze, spóźniłem się o pół godziny — mówił pokornie Warren.

— Nie, nie dlatego się gniewam — odpowiedziała Violet tonem o wiele spokojniejszym. — Cieszyłam się na to spotkanie, byłam gotowa o wszystkim zapomniać, wszystko wybaczyć. Chciałam pomówić z tobą spokojnie.

— Usiądźmy, Violet. — Usiedli na ławce przy maszynie, Warren chciał wziąć Violet za rękę, ale panna Holl wyrwała mu się.

— Nie, Warrenie, ty mnie nie rozumiesz! Kiedyś chciałam pomówić z tobą poważnie i dziś

chcę tego samego. Chcę ci powiedzieć, że jesteś niedobrym człowiekiem.

— Ja?

— Tak, ty! — powtórzyła Violet, zirytowana, że Warren uśmiechnął się lekceważąco. — Postąpiłeś wobec mnie nieprzychylnie. Obraziłeś mnie śmiertnie.

— Ja ciebie obraziłem? — odpowiedział Warren bezradnie.

— Śmiertelnie. — Violet zbliżyła nagle. — Ty nawet nie wiesz o tem? Więc ci powiem. Tak, dziś powiem ci wszystko! I my, dziewczęta, mamy swój honor, choć się zawsze śmiejemy i udajemy bez troskę. Wtedy, w Rzymie, snułeś się za mną jak cień. Miałeś do tego prawo, byłeś we mnie zakochany. — Warren potwierdził skinieniem głowy. — Staraleś się rozkocharać mnie w sobie, udało ci się to. Byłam w tobie zakochana. Poszedłeś o krok dalej i do tego miałeś prawo — chciałeś zrobić mnie swoją kochanką.

— Ależ, Violet!...

— Nie przerywaj! Powtarzam, miałeś do tego prawo. Nie jestem przecież dzieckiem, możemy szczerze mówić ze sobą. Słuchaj dalej. Przyszłaż szczerze, że zdecydowałam się zostać twoją kochanką, bo kochałam cię bezgranicznie. Zachorowałeś, zatrąbiłeś na odwrót! Ty tchórz, ty lotrze!

— Ależ, Violet, uspokój się!

Warren zerwał się. Violet wstała również.

— Upokorzyłeś mnie! Doprowadziłeś mnie do ostateczności, a potem odepchnąłeś. Powiedz sam, czy to uczciwie?

Warren jękał się, trudno go było zrozumieć. Violet zapinała rękawiczki.

— No, tak, z tego to wszystko powstało — mówiła dalej. Warren doprowadził ją do tego. Juan Seguro z pewnością nie wyznał prochu, nie ma ambicji pisarskich, ale jest mężczyzną, który wie, co się należy kochać, którą kocha.

— Dobrze, doskonale! — odpowiedział Warren ironicznie.

— Tak. To dżentelmen, caballero, a nie żaden przemadraly chłystek. Wyjdę z niego. Do widzenia.

Podala Warrenowi koniuszki w palców. Już jej nie było. Jakie aroganckie i nadęte potrafią być te Amerykanki! Nie ma na świecie gorszych kobiet! Warren był czerwony jak rak. Ładna byłaby żona z tej złośliwej o wyglądzie aniółka. Właściciel powinien być jej wdzięczny za lekce.

— Idź do diabła — mówił w pasji. — Wychodź za swego Juana, byłas przecież jego kochanką! Co mnie to obchodzi! Ty Ksan-typo! Niech raz z tem będzie koniec!

Warren schodził z pokładnia błdy z wściekłości. (D. c. n.)

LUTY 5

NIEDZIELA Agaty Ws. sl. 7,10 Z. 16,28.

POGODA NA DZIŚ Ranek chmurny i mglisty. W ciągu dnia rozpozogdenia i znaczne ochłodzenie.

W teatrach

PRZEDSTAWIENIA POPOLUDNIOWE: Teatr Narodowy: „Szaletstwo”. Początek o godz. 4-ej popol.

PRZEDSTAWIENIA WIECZORNE: Teatr Wielki: „Dziwczyna z Holandji”. Teatr Narodowy: „Grube ryby”.

INFORMACJE O FILMACH DOZWOLONYCH DLA MŁODZIEŻY TELEFON 7-11-25.

W kinach

Aria: „Chicago”. Atlantyca: „Ludzkie serce”. Casino: „Maria Antonina”.

BILANS SUROWY Powszechnego Banku Związkowego w Polsce, S. A.

Table with financial data for Bilans Surowy, including Kasa i sumy do dyspozycji, Kapitał zakładowy, and various liabilities.

Advertisement for Penny Gilot Paris perfumes, featuring a woman's face and a list of products: woda kwiatoła, perfumy, puder, krem, mydło, szampon.

Polskie Radio organizuje koncert utworów Karłowicza. Ku uczczeniu 30-tej rocznicy śmierci Mieczysława Karłowicza.

„Obrona Kultury” Ukazał się nowy, 16-stronicowy zeszyt „Obrony Kultury” (Rok II, nr. 3).

Pe dzeł Rem randt'a w rękach złodzieja. Pendzel, którym Rembrandt malował swoje ostatnie obrazy.

Rzekomy plagiat Grzymały-Siedleckiego Ciekawy proces w Krakowie

W krakowskim sądzie okręgowym toczyła się sensacyjna sprawa o oskarżenia prywatnego p. Leona Wiesnera przeciwko znanemu pisarzowi Adamowi Grzymale-Siedleckiemu.

Prof. Sinko zwraca uwagę na różną wartość artystyczną obu sztuk. Utwór p. Wiesnera jest sztuką słabą.

Ogłoszenia drobne

A. MEBLE różne, wielki wybór, rozpięta trzyletnia, bez zaliczk. Ceny gotówkowe. „WIKTOR” Marszałkowska 92.

Ubezpieczeniowych

prywatnych towarzystw pracowniczych, chcący uzupełnić nabyte wiadomości, zwiększyć szanse awansu.

Z własnym koniem Ulgi dla poborowych i ochotników

Ukazało się rozporządzenie ministra Spraw Wojskowych, wprowadzające nowe warunki w odbywaniu służby wojskowej w kawalerji dla pełnej kategorii poborowych i ochotników.

Advertisement for Dziadek Desylyt winny, featuring a bottle image and text: Dziadek Desylyt winny, 67

Radjo NIEDZIELA, 5 lutego WARSZAWA I (Raszyńska) 7.15 Pieśń „Serdusza Matko”.

NIEDZIELA, 5 lutego 9.45 Nabożeństwo z Katedry w Lublinie. 13.00 Wyjści z pism Józefa Piłsudskiego.

WARSZAWA II (Mokotów) 14.30 Koncert muzyki polskiej. 15.05 Stylizowane tańce różnych narodów.

PONIEDZIALEK, 6 lutego WARSZAWA I (Raszyńska) 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.

PONIEDZIALEK, 6 lutego 13.30 „Ludwik van Beethoven” — audycja dla gimnazjów.

Fundusz Obrony Morskiej — konto w P.K.O. 42.000

Opieka nad młodzieżą rzemieślniczą w Piotrkowie

Realizacja pięknej inicjatywy Zw. Rzemieślników Chrześcijan

Na terenie Piotrkowa młodzież rzemieślnicza, zatrudniona w warsztatach pracy, nie posiadała dotychczas ośrodka, gdzie mogła by w chwilach wolnych od zajęć spędzić czas z pożytkiem dla siebie i dla kraju.

Jakie dąży do wychowania młodzieży, takie będzie przyszłe społeczeństwo, takie będą filary, na których oprze się odrodzona po wiekowej niewoli Ojczyzna.

Związek Rzemieślników Chrześcijan w Piotrkowie, w zrozumieniu tej doniosłej sprawy, powziął szlachetną inicjatywę zrealizowania opieki nad młodzieżą rzemieślniczą.

Inicjatywa ta znalazła gorące poparcie decydujących czynników samorządu rzemieślniczego w Łodzi, władz państwowych i samorządu miejskiego. Toteż dzięki wysiłkom specjalnego Komitetu pod przewodnictwem p. radcy Mariana Faustyna zrealizowano plan założenia świetlicy dla młodzieży rzemieślniczej.

Uroczystość otwarcia tej pożytecznej placówki odbyła się w ramach tradycyjnego Święta wszystkich Cechów Chrześcijańskich, które od wieków obchodzone jest z wielkim kultem przez polskie rzemiosło.

Po nabożeństwie w kościele farym, na które przybyły wszystkie Cechy ze swoimi historycznymi sztandarami, oraz przedstawiciele władz, samorządu, Izby Rzem., oraz szerokie sfery społeczeństwa, odbyło się poświęcenie i otwarcie świetlicy we własnej siedzibie poprzedzone uroczystą akademią w sali im. Kilińskiego.

Akademię zajął prezes A. Wesolowski, po czym przemawiali kolejno przedstawiciele Min. Handlu i Przemysłu. Naczelnik Inż. Głogowski, referent przem. w Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi Gąsiorowski, wicestarosta Tarnawski, Prezydent m. Piotrkowa Fiszer, Wiceprezes Izby Rzemieślniczej Lewandowski i kierownik świetlicy prof. Wykrota.

Wszystkie te przemówienia nacechowane były głęboką troską o przyszłość rzemiosła i młodzieży rzemieślniczej, oraz owiane wyrazami gorącego uznania dla pożytecznej i owocnej pracy Zarządu Zw. Rzemieślników, a szczególnie Pre-

zesa Komitetu Światowej Rady Izby Rzemieślniczej p. M. Faustyna, który w serdecznych słowach podziękował przybyłym przedstawicielom władz, za tę serdeczną ich opiekę nad rzemiosłem w Piotrkowie.

Z kolei nastąpiła ceremonia poświęcenia pięknego lokalu — świetlicy, której dokonał ks. dziekan Goździk, wygłaszając

podniosłe okolicznościowe przemówienie. Równie jak podczas nabożeństwa Cełowego u Fary — i to przemówienie zawierało wiele głębokich myśli i wskazań dla rzemiosła.

Młodzież zadowolona z tak pięknej świetlicy, pełną radości w serdecznych słowach dziękowała za ufundowanie im tak pożytecznej placówki.

Młodzież rzemieślnicza i hutnicza na koloniach letnich

Ubezpieczalnia Społeczna w Piotrkowie Tryb. wysłała dn 30 stycznia r. b. 20 młodocianych robotników spośród młodzieży rzemieślniczej i hutniczej, w wieku od 16 do 19 lat na kolonię leczniczo-wypoczynkową do m. Sól w powiecie Żywieckim.

Przy doborze uczestników zwrócono uwagę na złe warunki ekonomiczne, braki w odżywianiu i specjalnie ciężkie warunki pracy przy dobrym jednak stanie zdrowia, a więc uwzględniono przypadki: zmęczenia, osłabienia i wyczerpania.

Uczestnicy dostają na miejscu sprzęt, obuwie i ubranie narciarskie, sanki, łyżwy i.t.p.

Kolonie prowadzone są pod kierownictwem instruktorów W. F. i trwają dwa tygodnie w jednym turnusie.

Celem kolonii jest wzmocnienie i uodpornienie wyczerpanych i osłabionych organizmów młodocianych, które najbardziej potrzebują w danej chwili racjonalnego wypoczynku w dobrych warunkach klimatycznych.

W lutym r. b. skieruje Ubezpieczalnia w 2 partiach również 7 robotnic młodocianych na kolonie leczniczo-wypoczynkowe w Poroninie koło Zakopanego. Pierwsza partia będzie miała sposobność oglądania zawodów FIS.

Obowiązkiem obywatelskim jest popieranie placówki przemysłowej



Pijcie wyborowe piwo BRAULIŃSKIEGO cieszące się uznaniem konsumentów

Piotrkowskie kryształki na wystawie ogólno-światowej w Ameryce

Huta szkła „Hortensja” wysłała na ogólno-światową wystawę w N. Jorku s w o j e wyroby galanteryjne — jak kryształki i stołowizna. Wyro-

by tej huty zyskały sobie uznanie nie tylko w kraju, ale i na rynkach zagranicznych, rozstawiając po świecie wysokie walory przemysłu polskiego.

C. ULRICH

ZAŁOŻONA 1805 ROKU

Hodowle i Składy Nasion

WARSZAWA — CEGLANA 11.

CENNIK główny nasion i narzędzi rolniczych wyszedł z druku i rozsyłany jest na życzenie BEZPŁATNIE

Z kroniki karnawałowej

Staraniem Rodziny Policyjnej odbył się w salach im. Kilińskiego i Sokoła wielki doroczny bal policyjny, który stanowił clou zabaw karnawałowych. Obydwa sale były wypełnione szalenie publicznością. Przybyli innymi: prokuratorowie Bacciarelli i Namysłowski, Naczelnik Tadeusz Widner, sędzia Seweryn Żarski, prezes Dominik Niewiński, radca E. Węgorzewski, red. A. Pański, pan Adam Bald, prezes Wł. Muskała z małżonką, wiceprezes Marian Męcikiewicz. Do tańców, które przeciągnęły się do świtu, przygrywały dwa zespoły muzyczne. Tańce prowadził z werwą starszy przewodnik p. Walerian Dereczyński, ku ogólnemu zadowoleniu. Sala im. Kilińskiego była bardzo gustownie i artystycznie udekorowana. Bardzo uprzejmie gospodynie i gospodarze pani Ostrowska, Skotnicka, Pirogowa, Jakubsonowa, Mirosławska, Misztelowa, Zimna, oraz panowie: Komendant powiatowy Ostrowski, komisarz J. Olaszewski i kier. Komisariatu Skotnicki nie szczędzili trudów, aby goście wynieśli jak najmielsze wrażenie, co też znakomicie im się udało.

Bufet Resursy Rzemieślniczej pod kierownictwem p. Jana Kalecińskiego stał na wysoko-

Walne Zebranie Zw. Legionistów w Piotrkowie

Zarząd Związku Legionistów w Piotrkowie ustawił termin Dorocznego Walnego Zebrania członków na dzień 26 bm. o godzinie 10.30 przed południem. Na zebraniu po sprawozdaniach Zarządu dokonany zostanie wybór nowych władz Związku na okres 2 letni. Z uwagi na powołanie dotychczasowego zasłużonego Prezesa b. posła Drozd Gierymskiego na wyższe stanowisko w hierarchii szkolnej na Wołyniu aktualną staje się sprawa wyboru nowego Prezesa Piotrkowskiej placówki Legionistów.

Nowy rynek w Piotrkowie

Ulica Starowarszawska w Piotrkowie szczególnie w pobliżu przepływającej rzeki Strawy w dni targowe zatarasowane miała chodniki, gdyż wieśniaczki i przekupnie prowadzili tam handel. Wobec tego, że nawet ciężkie kary za tamowanie ruchu nie mogły zmienić tego stanu rzeczy — Zarząd Miejski uruchomił tam specjalny plac, na którym mieszkańcy tej dzielnicy miasta mogą swobodnie zaopatrywać się w potrzebne im artykuły.

ści zadania i zyskał sobie ogólne uznanie.

Ukonstytuował się nowy Zarząd Zw. Podoficerów Rez. w Piotrkowie

Dnia 22 zm. odbyło się Doroczne Walne Zebranie Zw. Podoficerów Rezerwy z udziałem delegatów Okręgu, na którym został wybrany Zarząd w składzie następującym:

Prezes Janusz Kuczborski; wiceprezes p. Józef Ciężyński; sekretarz p. Wacław Borkowski; zastępca sekr. p. Andrzej Rudiński; skarbnik p. Tadeusz Baranowski; zastępca skarbnika p. Marian Gawroński; członek Zarządu p. Zygmunt Szykowski. Komenda: p. Marszał i p. Stefan Goliszek. Komisja Rewizyjna: pp. Aleks. Lepping, Karol Krygier i Kazimierz Domaradzki.

Siedziba Koła mieści się przy Aleji 3 Maja 19 parter w lokalu Związku b. Ochotników Armii Polskiej.

Godziny urzędowania: Poniedziałki, środy i piątki od godziny 18 — 20.

Repertuar kin

Kino „CZARY”
„KŁAMSTWO KRYSZYŃSKIE”

Kino „ROMA”
„ZŁOTOWŁOSA”

Kino „AS”
„R E N A”

Moszczenica przy radio-odbiornikach

Dnia 1 bm. mieszany Chór Strzelecki pod batutą prof. Pazuro wykonał przed mikrofonem Polskiego Radia w Łodzi szereg pieśni. Wszyscy mieszkańcy Moszczenicy w dniu tym słuchali przy radiodiodobiornikach, przysłuchując się pięknie wykonywanym produkcjom wokalnemu Chóru Strzeleckiego.

Z sali sądowej

Sprawa pastora Jakóba Gerhartha z Bełchatowa, oskarżonego o przestępstwa dewizowe, wyznaczona została na 21 bm. i rozpatrywana będzie w sesji wyjazdowej Sądu Okr. w Bełchatowie. Wezwano kilkadziesiąt świadków.

Tajemnicze morderstwo pod Sulejowem

W ogrodzie Józefa Pendry we wsi Podlubięń dokonano w czwartek rano makabrycznego odkrycia. W zaroślach, w kałużu krwi, leżał trup młodego mężczyzny ze zmasakrowaną głową. Policja ustaliła, że zabitym jest 28 letni Stanisław Grzywacz. Grzywacz znany był w okolicy jako awanturnik i pijak. Wielokrotnie zdarzało się, że Grzywacz wywoływał we własnym mieszkaniu groźne awantury i bójkę, których ofiarą padała jego młoda żona. Pomiędzy denatem a rodziną jego żony dochodziło często do gwałtownych kłótni na tle nieładnego traktowania Grzywaczowej. Istnieje silne podejrzenie, że zb. odni dokonał ktoś z rodziny — i w tym kierunku prowadzone jest śledztwo.

Redakcja i Administracja
ul. Słowackiego 28 parter
wejście od frontu

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetryowy jednoszpaltowy 40 groszy; w tekście 60 groszy. Ogłoszenia drobne 20 groszy za wyraz.

Prenumerata za „DZIENNIK NARODOWY” wraz z dostawą do domu lub przesyłką pocztową wynosi 3 złote miesięcznie.

Poszukiwane od zaraz mieszkanie 3 ch pokojowe z kuchnią — parter lub I-sze piętro w okolicy Parku Poniatowskiego, najchętniej przy ulicy Żeromskiego.

Wiadomość: dr. Henryk Kobos, Piłsudskiego 38, telefon 12-11

Cała Polska pije PIWO OKOCIMSKIE